



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE
W SOBOTE DZIA 29. PAZDZIERNIKA ROKU 1768.

Z Warszawy d. 29 Października. Wypis listu z Bastia d. 8 Wrze-
 Jmć P. Ogiński Miecznik W. *Italia.* „Officyerowie nasi (Fr. n-
 X. Lit. przybywizy tu temi d. „cuscy) i żołnierze, osobliwsze-
 mi, miał honor prezentowania go mężstwa dowody dali przy at-
 się Nayaśmiejzemu Królowi „taku dnia 5 tego miesiąca. Ja-
 Jmć P. N. M. Tymże samym „koż waleczności na zemu woy-
 honorem zaszczyceń są i inni „sku, a oraz p zezorności od wa-
 Jchmć świeżo tu przybyli. „gi i biegłości naszych Officye-
Z Rzymu: Mamy pewną wia- „rów potrzeba było mi wypę-
 domść, iż Kardynał Jegomość „dzeniebuńto wników i Biguglia,
 Durini, którego śmierć tak Cu- „Oletta i Furiani mieysce nadz wy-
 dzozniste jako i nasze gazety „czawile mocnych. Wypę-
 przed czasem ogłoszły, że i- i w „dzono ich także z mieysca Bor-
 pomyślnym zostało zerowiu. „go S. Antonio nazwanego, pra-

„wie niedostępnego. Dnia 5 wie-
„czorem zostawalo tylko Mia-
„sto *Furiani*, które też otoczono,
„dla przypuszczenia do niego
„szturmu dnia następującego.
„Ale górale nocą uszli puści-
„wszy się ciasnym wąwozem mię-
„dzy *Bastid* i *S. Fiorenzo* położo-
„nym; tak tedy weszliśmy do
„Miaśta *Furiani* dnia 6 przede-
„dniem, i tam około 30 Korfy-
„kanów w niewolą zabraliśmy.
„Jakąby szkodę w zabitych po-
„nieśli Korfykanie, iezóże nie
„wiemy; straciliśmy z strony na-
„szej 60 Gemeindów i 4 Officye-
„rów. W zdobyczy mamy 18
„armat. *Parasie Mariana, Aleria,*
„z całym Kraiem do ujścia rze-
„ki *Guolo* leżącym, poddały się
„*Margrabi de Chauvelin, Paoli* co-
„tnął się ku Miaśtu *Rostino*.

Z *Ffola-Rossa* d. 14 *Września*.
Od Kommandanta w *Fornali* od-
bieramy tego momentu wiado-
mość o utarczce wielce Fran-
cuzom szkodliwej. Hrabia *de*
Grand-Maison mający sobie zle-
cony atak fortecy *Oletta* otrzy-
mał był 2,400 ludzi, na pomoc
sobie od *Margrabi Chauvelin* przy-
słanych; zatym Korfykanie, ani
liczby, ani natarczywości Fran-
cuzów wytrzymać nie mogący
cofnęli się nazad. Francuzi i

Oletta Miaśto, i *Kray* przyległy
spustoszyli. U dali się zatym ku
Olmetta, Rutuli, i innym miej-
scem Prowincyi *Nebbio*, które
bez żadney trudności podbili.
Ludzie i asz dali Francuzom
przez dwa dni odpocząć, ale po-
tym z rozmaitych stron wypadł-
szy otoczyli ich zewzład, i stra-
szliwym ogniem do tego ich
przywiedli, iż sposobu do uni-
knienia zupełney zguby nie wi-
dzieli innego oprócz ucieczki.
Ale ta zle im się udała. Korfy-
kanie o spustoszenie Miaśta *Olet-
ta* rozgniewani tak mocno prze-
ścia wszystkie ofadzili, iż mało
co Francuzów uniknąć śmierci
lub niewoli potrafiło. Tym spo-
sobem Korfykanie odykali to
wszystko, cokolwiek w Prowin-
cyi *Nebbio* byli utracili, iako też
Miaśteczka *Barbaggio Patrimonio*
Farinola, &c. wielce się tu dzi-
wią podłości umysłu, z którą
Astolji komisarz fortecy, na wy-
stpie *Capraia* poddał się garstce
Francuzów którzy do tey wy-
spy przybyli. Zaszła też nas
wiadomość, iż Hrabia *de Villars*
kommandant półku Francuście-
go umarł.

Z *Roveredo* d. 23 *Września*.

Odebrane przez Wenecyą z
Dalmacyi wiadomości donoszą,

iz ofzałt *Stephano* z 2000 ludzi twoich naypoufalszych bliżey Turkow przyftąpił rozumiejąc, iż befpiecznie na nich napadać z ciałnych wawozow mógł; ale wielce się w tey mierze ofzukał. Turcy znaleźli ſposób przeyscia przez takie wawozy, które buntownicy za nieprzebyte mieli, i na buntowników z boku uderzywszy, po mężnym odporze do ucieczki ich przymusiłi. Ofzałt naywybornieyszych ludzi swoich straciłszy, tula się po kątach onego Kraiu. Czekamy codziennie potwierdzenia tey wiadomości.

Z *Barcelony d. 3 Września.*

Don Antonio Barcelo powrócił dnia wczorajszego do tuteyszego portu z trzema podkomendą swoą zosłającemi Xebekami, i okrętem jednym Algierskim między wyspami Majorką i Jwiką zabranym. Okręten rozboyniczny miał 18 armat i 209 ludzi, którzy mężny nader przez godzin siedm ludziom naszym dali odpór. Zabito z nich 64. Z naszej strony jest żołnierz jeden i 4. maytków ranionych.

Z *Paryża d. 30 Września.*

Dnia 25 tego miesiąca Pan

d'Aligre przyfięę w przętomności Króla Jmci jako pierwiży Parlamentu Prezydent wykonał. Pan *de l'Averdy* złożył urząd dōzorcy skarbu i do Dóbr swoich udał się. Król Jmc na miejsce ięgo mianował Pana *Maynon d'Jvian* Konfyliarza stanu. Nędza tu coraz ięst więkza, chleba cena wgóre idzie; Damy niektóre ustanowiły składankę na poratowanie ubogich. Dnia 12 tego miesiąca trochę przed godziną piątą poranną, powstała strażliwa burza w *Laval* Mieście stōłecznym niższego *Cenomaniu*. Przy grzmotach strażnych padał grad, albo raczej kawały lodu, z których naymnieysze półfuntá, więkize zaś aż do dwóch funtów ważyły. Okna wżysłkie ku zachodowi obrócone, i część więkza dachów są zgruchotane. W 6 Parafiach zboża i warzywa cale zniszczaly. Wżysłko to, stało się wprzęciągu 6 minut. Nastąpił potym deszez tak obfity, iż wżysłkie komunikacye są przecięte, i dolne części domów po przedmieściach cale zalane. Z Miasta *S. Lo* w *Normandyi* mamy także wiadomości, iż dla deszczów i nawalności od dwóch prawie Mieścięcy tam panuiących

Wszystkie rzeczki i ruczaje tak
wezbrały, iż wszędzie niżyny
są zalane. Wiele domów poto-
kami spadającymi zburzonych
zostało, a w nich ludzie takowe-
go niebezpieczeństwa nie spodziewa-
jący się zatonęli. Zboża w zysk-
kie są w niwecz obrócone.

Z Londynu d. 30 Września.

Listy z Ameryki północney pi-
sane donoszą, iż duch swobody,
który w nowey Anglii panuje,
po innych szerzyć się poczyni-
osadach, iako to w Prōwincyi
Pensylwanii, *Rhode-Island*, i Ka-
rolinie południowey. Agenci
osad prezentować mają Królo-
wi Jmci supplikę, a obadwóm
Jmcom Parlamentowym Memo-
ryały względem krzywd ponie-
sionych i zakazu wprowadzenia
towarów z W. Brytannii do
Ameryki od dnia tegoż roku
1770. Ten zakaz od wszystkich
w powszechności osad Ameryki
północney, jest przyjęty. Król
Jmć wysłał umyślnych ładem i
morzem Kurryerów do Brata
swego Xiążęcia *de Cumberland*,
prosząc go, aby iak narychley
do Anglii powrócił, zaniechaw-
szy podróży swojej Włoskiej.
Lord *Bedford* powrócił z Dubli-
na, dokąd udał się był na objęcie

urzędu Kanclerza tamteczney
Akademij. Lo d ten naybogac-
szy jest z Wszytskich Angielskich
Lordów, dochody jego rozciągają
się do 1,500 F. S. każdego ty-
godnia. Kanclerza Akademii
Dublińskiej urząd przyjął, iedy-
nie dla honoru, a znaczne do
niego przyłączone dochody o-
brócił, na założenie dwóch no-
wych w teyże Akademii Kole-
giów. Listy z Gibraltaru dono-
szą, iż Francuzi na wyspie Kor-
syce wydali Uniwersał, nakazu-
jący okrętom w zyskkiem Ludzo-
ziemskim ustąpić z portów tey
wyspy. Rzecz pewna jest, iż
wiele tam jest okrętów Angiel-
skich, przeto ciekawie wygła-
dany iakie z tąd wynikną skut-
ki. Była o tym rada u Dworu,
i nie wątpią, że Anglia żadną
miarą nie zcierpi, aby tey takie
prawa przepisane być miały.
Obiecują tu rychłą w Ministe-
rium odmiać, podług którey
Lord *Mansfield* zostałby Prezy-
dentem rady na mieysce Hrabi
de Gover, Hrabia *Pocheford* obiał-
by Sekretaryą Stanu na miey-
sce Hrabi *de Schelburne*, Lord *Gos-
wer* otrzymałby pieczęć lekce-
tą na mieysce Lorda *Chatham*,
któryby tym sposobem zostałby
urzędu pozbawiony.

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTE, DNIA 29. PAZDZIERNIKA ROKU 1768.

Z Rzymu d. 14. Września. Mniey się już obawiają wtargnienia do Xięstw *Castro i Ronciglione*, i dla tego żołnierzom na str. ży przy brzegach postawionym ustąpić kazano. Z drugiey strony pomnażają się troskliwość o Xięstwo Ferrarskie. Kardynał Juné *Spinola* Legacyą Ferrarską sprawulący doniósł, iż się niespodzianego iakiego wtargnienia obawiać należy. Dla tey przyczyny nie przestają zaciągać żołnierzy w całej oney Prowincyi. Dnia wczorayszego odprawiła się partykularna Kongregacya, na którey odebrane z Wiednia expedycey roztrząsano. Ponieważ Podkarbi Państwa Kościelnego był na tey Kongregacyi przytomny, przeto nie wątpią, iż się też naradzano względem sposobów, obmyślenia potrzebnych ku pomnożeniu woyska nakładów. Głoszą, iż oprócz zapożyczenia ze skarbu Syxta V, nowe pogłównne po 30 Soldów od głowy będą ustanowione.

Z Korsyki d. 14 Września. Hrabia *de Marboeuf* opanowawszy Kłasztor przyległy Miaszczku *Biguglia*, większą niżeli się spodziewał trudność w podbiciu rzeczzonego Miasta z strony załogi znalazł; tak dalece, iż wiele ludzi swoich tak zabitych iako i ranionych stracił. Ale gdy obywatel Miasta wesprzeć pomocą swoją załogi nie chcieli, ta w dobrym nader porządku i iednego nawet nie utraciwszy ustąpiła. Francuzi po wziętym Miaszczku *Biguglia* opanowali pagórek, z którego łatwo do

Miasta *Furiani* szturmować można było, i na tymże pagórku baterią wystawili z 24 armat i kilku moździerzy złożoną. Załoga bacząc, iż okopy przeciw takowey Artylleryi zbyt są słabe, doniosła o tym Generalowi *Paoli*, który ustąpić iey także kazał; wykonano to bez najmnieyszey szkody. Takowe powodzenie pobudką było Margrabi *de Chauvelin* do korzystania z trwogi, która podług iego rozumienia, Korfykanów była ogarnęła, przeto resztę obywatelów Kraiowych zachęcał do poddania się. Gdy zaś niewzruszonych w przedsięwzięciu bronienia wolności swoiey widział, ośadzić kazał wojskiem, wsię *Borgo i Luciana*, a przeprawiwszy się przez rzekę *Guolo* Francuzi parafią *Casina* opanowali, i ztamtąd do rzeki *Penta* pomknęli się. Czekali tam na nich Korfykanie, a gdy Francuzi na strzelenie z ręczney strzelby przyśtąpili, uderzyli na nich z taką odwagą, i w tak wielkiey liczbie, że Francuzi niespodzianego tego ataku wytrzymać nie mogący, porzucili o bez swóy i z niesłychaną skwapliwością uciekać poczęli. Korfykanie nie dając im i na moment odpocząć ścigali ich nieustannie walcząc w tak doskonałym porządku, iż Francuzi i na miejscach nawet dawniey od siebie wziętych ichronić się nie potrafili, ponieważ do nich razem z Francuzami wchodzili Korfykanie, a wszystkich, którzy w ucieczce swoiey opóźnili się w pień wycinali. Francuzi w takowym stanie zostający, a za sobą zawżę Korfykanów mający, aż do *Bastia* uciekać musieli, przez co niesłychaną ponieśli szkodę, Zabrano im w niewolą przeszło 200 ludzi, 15 Sztab-Officyerów między którymi, jest Synowiec Margrabi *de Chauvelin*. Wieleby ludzi utracili Korfykanie, ieszcze nie wiadomo, ale *Furiani* i inne wzięte im przedtym Miasta znowu w ich mocy zostały.

Z Paryza d. 26 Września. Ministrowie zaprzętaią się wynaydowaniem sposobów umnieyszenia ceny zboża. Chleb teraz przedawany bywa po 4 *Sous* (9 Polskich groszy) funt, to jest dwa razy tyle, ile przed tym kosztował. Wino naypodleysze, za które płacono przelzłego roku 8 *Sous* (18 Polskich gro-

izy) kosztownie teraz 12 Sous (27 groszy) Wszystkie inne do
wyżywienia ludzi służące towary podobnym sposobem podróża-
ły tak w tym Mieście stołecznym, iako i po Prowincyach. Dla
poratowania podług możności ubogich ludzi po wsiach mie-
zkających, a do ostatniej nędzy przyprowadzonych, Ministro-
wie ryż darmo rozdać kazali, ale pomoc takowa prędko jest
przemiatąca, ktorey w Anglii niekuteczność, owszem i niebe-
spieczeństwo należycie znają, ponieważ gnuśność mieysce prze-
myślu przez nie zabiera. Wiele ludzi jest, którzy raz zakolzo-
wawszy chleba żebrackiego, żadnego innego na potym nie chcą
pożywać. Stan tak okropny, i nieskuteczność sposobów na
oddalenie onego użytych, przyczyną są pomnażających się nie-
rzędów i kradzieży. Chociaż w Paryżu czuyność niezmierna
jest tych, którzy pilnią dobrego porządku, jednak złość ludzi
przewyższa ielczę wszystkie dozorów uśilowania. Pewney
Kobiecie modami handlującey za onegdajszey nocy w nieprzy-
tomności iey Męża ukradziono 10 tylięcy Liwrów, w tymże
w którym spała pokoiu, związana i knebel w gębie mająca, ani
bronie się, ani na ratunek ludzi wezwać nie mogła. Na wy-
spie Korsyfce nie tak łatwo nam rzeczy idą, iak się z razu spo-
dziewano. W gazecie naszey, znajdują się następujące z tey
wypły wiadomości; „Margrabia *de Chauvelin* uczyniwszy nale-
żyte przygotowania, na dobywanie wielu mieysc od buntowni-
ków oladzonych wysłał dnia 5 tego miesiąca woysko swoie na
„trzy kolumny podzielone w rozmaite strony. Należyte dy-
„spozycye i meśtwo tegoż woyska sprawiły, iż wszystkie attaki
„nader pomyślnie udali się. Prawa kolumna opanowała *Oletta*
„i *Olmata* nazwane, lewa zaś mieysca *Biguglia* i *Furiani*. *Paoli*
w *Olmata* stojący skwapliwie z tamtąd wyciągnął i oddalił się.
„Pociągnęły za sobą te powodzenia, poddanie się zupełnie Pro-
„wincyi *Nebbio* i Parafij *Casimca*. Buntownicy także opuścili
„wieże *Fornali* i *Mortella*. „Lifty par ykulsarne z Korsyki ode-
brane wyz aią, iż nigdyby Korsykanie zwojowani być nie mo-
gli od tych woysk, które na tey wyspie mamy, gdyby w zupeł-
ney z sobą jedności byli. Utracilisiny wiele ludzi przy doby

waniu miejsce dopiero wspomnianych. Paoli, który wszędzie prawie był przytomnym, w niebezpieczeństwie utracenia wolności zostawał. Piśmo tu nowe co Miesiąc, na publiczne światło wychodzić mające pokazuje się; Tytuł onego jest; *Courier de la Mode*, albo *Journal du Gout*, i w sobie zawiera wszystkie wynalazki tyczące się odmian sukien, fryzur, kornetów tu zachodzących. W tymże piśmie znajdować się mają wykłady śród onych mołnych wyrażających pewny skład kornetów, iako to; *A la Sultane, à la Rhinoceros, à la Clochette, à la on ne s'avise jamais du tout, à la Gertrude*, i tyfiącznych innych tym podobnych. Na koniec Autor piśma tego przelożyć ma, iaka w każdym Miesiącu panująca jest moda, i swoje o niej zdanie opowie.

Z Wiednia d. 1 Pazdziernika. Pan *Jungenhour* z Hollandyi tu umyślnie sprowadzony, dla zaszczerpienia ospy Arcy-Xiążętom *Jehmciom*, po szczęśliwym nader tego wykonaniu, odebrał od Cesarza Jmci 3,000 Czerwonych Złotych i tabakierę złotą z Cesarzkim portretem. Cesarzowa zaś *Jeymć Wdowa*, naznaczyła mu roczną pensyą 5,000 Złotych Ryńskich, z których dwa tysiące *Zonie* jego, gdyby *Wdową* została, dostać się mają. Różni *Panowie* tuteysi przednieysi postanowili także użyć onego w zaszczerpieniu Ospy umiejętności. Ustanowienie tutejszego banku nie omylnie do skutku będzie przyprowadzone. *Hrabia de Hatzfeld* będzie onego Prezydentem. Bank ten iedynie ma się rozciągać do Krajów dziedzicznych *Austryackich*.

Z Lipska d. 5 Pazdziernika. Z *Wiednia* mamy wiadomość, iż *Posel Hiszpański* tam zostający, około końca przeszłego miesiąca pierwsze już kroki uczynił dla wyiednania Arcy-Xiążniczki *Amelyi* za *Zonę Xiążęciu Jmci Parmeńskiemu*. Przydają też listy, że *Arcy-Xiążniczka Jeymć* przyzwoite z tey okazji już odebrała powinszowania. Głoszą też, iż w *Carogrodzie* *Wezvr W.* z urzędu jest złożony, następcą jego ma być *Basza Salićar Hanizny*.